

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński (spr.)

SSO Małgorzata Winkler - Galicka

SSR del. do SO Katarzyna Stasiak – Ochocka

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu J. M.

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 roku

sprawy **T. C., I. J. i K. J.** oskarżonych z art. 157 § 1 kk, art. 278 § 1 kk, art. 245 kk, art. 18 § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk, art. 280 § 1 kk, art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 245 kk, art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonych I. J. i K. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile, VIII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Z. z dnia 17.10.2014 r., sygn. akt VIII K 197/14

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od oskarżonych I. J. i K. J. koszty postępowania odwoławczego na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 części oraz wymierza im opłaty w kwotach: K. J. w kwocie 300 zł i I. J. w kwocie 120 zł, w pozostałym zakresie tj. 1/3 części kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

K. O. D. M. W.- G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Pile VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Z. uznał oskarżonych:

1. **Krzysztofa Jaworskiego** za winnego tego, że:

- w dniu 1 lutego 2014r w J. woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. S. w ten sposób, że bił go pięściami i kopał po całym ciele, powodując obrażenia w postaci: stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa oraz stłuczenia oczodołu prawego z odmą niedotlenieniem siatkówki oka prawego oraz podbiegnięć krwawych oczodołu lewego, co naruszyło normalne funkcjonowanie obrażonych narządów ciała na czas powyżej dni 7,

tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk i za to przestępstwo wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

- w dniu 1 lutego 2014r w J. woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do M. S. w postaci pieniędzy w kwocie 430 zł i 2 paczek papierosów (...), wyrządzając szkodę w mieniu pokrzywdzonego w łącznej kwocie 460 zł,

tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

- w dniu 1 lutego 2014 r. w J., działając z zamiarem zastraszenia świadka groził M. S. pobiciem i pozbawieniem życia, jeżeli ten złoży przed organami ścigania zawiadomienie o dokonany na nim przestępstwie z użyciem przemocy,

tj. przestępstwa z art. 245 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 245 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego I. J., za winnego tego, że w dniu 1 lutego 2014r w J. woj. (...) pomagał K. J. w dokonaniu pobicia M. S. w ten sposób, iż gdy K. J. bił M. S. nie pozwolił pokrzywdzonemu na opuszczenie pomieszczenia blokując drzwi wejściowe do pokoju,

tj. przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 1 lutego 2014 r.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego K. J. kary jednostkowe pozbawienia wolności połączone i wymierzono mu karę łączna 1 rok i 4 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 lutego 2014 r. do 4 czerwca 2014 r.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego K. J. obowiązek zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego M. S. poprzez zapłatę kwoty 8000 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego **T. C.** od tego, że:

1. w dniu 1 lutego 2014r w J. woj. (...) – działając wspólnie i w porozumieniu – dokonali rozboju na osobie M. S. w ten sposób, że bili go pięściami i kopali po całym ciele doprowadzając go do stanu bezbronności i powodując obrażenia w postaci : stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa oraz stłuczenia oczodołu prawego z odmą niedotlenieniem siatkówki oka prawego oraz podbiegnięć krwawych oczodołu lewego, co naruszyło normalne funkcjonowanie obrażonych narządów ciała na czas powyżej dni 7, po zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 430 zł i 2 paczki papierosów, wyrządzając szkodę w mieniu pokrzywdzonego w łącznej kwocie 460 zł,

tj. od popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

2. w dniu 1 lutego 2014r w J., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami w celu wywarcia wpływu na świadka A. G. (1) groził mu uszkodzeniem ciała, jeśli zatrzymany przez policję K. J. nie zostanie zwolniony, a następnie pobił go pięściami po głowie i twarzy, w wyniku czego pokrzywdzony stracił równowagę i uderzył głową w skrzynkę, czym spowodował u A. G. obrażenia w postaci: złamania nosa, perforację błony bębenkowej ucha lewego i krwiaka okularowego oczodołu lewego, co naruszyło normalne funkcjonowanie narządów ciała na czas powyżej 7 dni,

tj. od popełnienia przestępstwa z art. 245 kk, 158 § 1 kk oraz 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator i obrońca oskarżonych K. J. oraz I. J..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego T. C. na jego niekorzyść, zarzucając obrazę przepisów postępowania karnego – art. 7 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a polegająca na dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej i wybiórczej oceny przeprowadzonych dowodów z pominięciem zasad prawidłowego

rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało podjęciem decyzji o uniewinnieniu oskarżonego T. C. do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej T. C. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonych K. J. i I. J. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- 1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji za wiarygodny fragment zeznań pokrzywdzonego, gdzie wskazuje on, że w dniu 1 lutego 2014 r. przed południem wykonywał prace dorywcze, za które otrzymał wynagrodzenie w wysokości ok. 160 zł;
- 2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegającą na nieustaleniu z urzędu przez Sąd I instancji w ramach przesłuchania pokrzywdzonego imienia i nazwiska oraz adresu miejsca zamieszkania osoby, u której pokrzywdzony wykonywał prace dorywcze;
- 3) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegającą na nie przeprowadzeniu dowodu z urzędu przez Sąd I instancji i zaniechaniu przesłuchania osoby, u której pokrzywdzony wykonywał w dniu 1 lutego 2014 r. prace dorywcze;
- 4) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegającą na nie przeprowadzeniu dowodu z urzędu przez Sąd I instancji w postaci opinii biegłego sądowego z dziedziny okulistyki na okoliczność ustalenia, czy pokrzywdzony M. S. ma uszkodzone oko, a w przypadku udzielania odpowiedzi twierdzącej, jaka jest tego przyczyna i jakie są rokowania na przyszłość;
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, że zabrane przez oskarżonego K. J. pieniądze stanowiły własność pokrzywdzonego M. S.;
- 6) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony K. (...) dokonał zaboru dwóch paczek papierosów (...) o wartości 15 zł każda, podczas gdy koszt zakupu jednej wynosi 12,60 zł;
- 7) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że K. J. dokonał zaboru dwóch nieotwartych paczek papierosów, podczas gdy nie miały one pełnej zawartości;
- 8) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony K. J. działał z bardzo niskich pobudek (zagubienie karty kibica klubu (...)), podczas gdy w rzeczywistości oskarżony poszukiwał utraconego portfela z całą zawartością;
- 9) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji za wiarygodny fragment zeznań pokrzywdzonego, gdzie wskazuje on, że oskarżony I. J. blokował drzwi uniemożliwiając mu ucieczkę, podczas gdy jest to niemożliwe, aby oskarżony zablokował drzwi (uprzednio je zamykając) został pobrudzony krwią pokrzywdzonego.

W konkluzji obrońca oskarżonych K. J. i I. J. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację prokuratora obrońca oskarżonego T. C. wniósł o jej nieuwzględnienie oraz utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, przy jednoczesnym uznaniu apelacji prokuratora za oczywiście bezzasadną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonych K. J. i I. J. okazały się oczywiście bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniające określenie przedmiotowych apelacji za oczywiście bezzasadne niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. i Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do zarzutów apelacji prokuratora uznać należało, iż stanowią one jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami zebranego materiału, zaprezentowanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skarżący kwestionuje zbyt krytyczne podejście do zeznań obu pokrzywdzonych, jednak zdaniem Sądu Okręgowego krytyka ta nie jest słuszna. Przy wielości wersji zdarzeń prezentowanej przez pokrzywdzonych, przypisanie oskarżonemu T. C. sprawstwa i winy zarzuconych mu czynów, jedynie na podstawie fragmentów niespójnych zeznań pokrzywdzonych, co zdaje się postulować prokurator, nie było dopuszczalne.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż fakt utrzymania w mocy przez Sądu Okręgowy postanowienia o tymczasowym aresztowaniu oskarżonego T. C., w oparciu o ten sam materiał dowodowy, który oceniał Sąd I instancji orzekając co do istoty sprawy, nie może podważać trafności tejże oceny. Uprawdopodobnienie sprawstwa przy orzekaniu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego nie może być utożsamiane z dowiedzeniem tegoż sprawstwa ponad wszelką wątpliwość.

Przechodząc do relacji pokrzywdzonego M. S. dotyczącej zaangażowania oskarżonego T. C. w pobicie jego osoby, przypomnieć należy, iż pokrzywdzony raz twierdził, że T. C. tylko odciągał K. J., później znów utrzymywał, iż T. C. przytrzymał go, gdy bił go K. J., następnie twierdził, że T. C. też go bił, by w końcu znów tą wersję podważyć i wrócić do pierwszych twierdzeń o tym, że T. C. odciągał K. J. i próbował mu pomóc, wspominając dodatkowo, iż przesłuchujący go w tym zakresie „zakreśli”. Chwiejną relację pokrzywdzonego w tym zakresie zestawień należało z wyjaśnieniami oskarżonego T. C., który kwestionował fakt stosowania przez siebie przemocy wobec pokrzywdzonego. Poza tym uwzględnić należało treść wyjaśnień oskarżonego K. J., który wspominał, że T. C. rozdzielał go i pokrzywdzonego.

Nie sposób zgodzić się z prokuratorem, iż Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, dlaczego tak dużą wagę przyłożył do pierwszej relacji zdarzenia przekazanej funkcjonariuszowi Policji w formie rozpytania. Sąd I instancji wyczerpująco odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazując, iż jest to pierwsza chronologicznie relacja o przebiegu zdarzenia oraz odwołując się do zeznań sporządzającego notatkę, który potwierdził, że kontakt

z rozpytywanym oceniał na rzeczowy. Warto również dodać, iż w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa pokrzywdzony nadal utrzymywał, że T. C. odciągał K. J..

Poza tym jako zupełnie dowolne dywagacje ocenić trzeba twierdzenia prokuratora, iż K. J. miał interes, by ratować T. C., który był wcześniej karany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i skazanie w niniejszej sprawie wiązałoby się z zarządzeniem wykonania wobec niej tejże kary. K. J., będąc uprzednio karany, również mógł się spodziewać skazania go na bezwzględna karę pozbawienia wolności. Stąd też nie miał interesu w ratowaniu w taki sposób kolegi. Kwestionując udział w zajściu T. C. a nadto potwierdzając, iż sam atakował pokrzywdzonego przełamując jego próby stanięcia w obronie pokrzywdzonego, sam stawiał się bowiem w jeszcze bardziej niekorzystnym świetle, co jawi się jako zachowanie zupełnie nieracjonalne z jego strony.

Sąd Okręgowy pragnie również zauważyć, że oczywistym jest, iż do niespójnych wyjaśnień oskarżonych trzeba podejść równie krytycznie co do niespójnych zeznań pokrzywdzonych. Nie mniej jednak nie można zapominać, iż to na rzecz zagwarantowania praw oskarżonych działa zasada domniemania niewinności. W konsekwencji nawet zakwestionowanie w całości wyjaśnień oskarżonych nie jest wystarczające do przypisania im sprawstwa. Ich linię obrony, choćby nieudolną, można podważyć tylko w oparciu o niebudzący wątpliwości obciążający materiał dowodowy. Takiego charakteru zeznania M. S. oraz A. G. (1) mieć nie mogły, co przy braku innych obiektywnych świadków zdarzeń z udziałem obu oskarżonych rodzić musiało określone konsekwencje dla stwierdzenia, czy przestępstwa na ich szkodę dokonał oskarżony T. C..

Przechodząc do zeznań A. G. (1) przypomnieć należy, iż twierdził on początkowo, że pobiły go na klatce schodowej trzy nieznane mu osoby. Nie wskazywał wtedy, że był wśród nich T. C., który tego samego dnia był w jego mieszkaniu razem z K. J. i którego wcześniej widział również w mieszkaniu M. S.. W kolejnych zeznaniach A. G. (1) obciąża już T. C., który miał być w towarzystwie dwóch innych osób, lecz bił go sam, nie wyjaśniając jednak, dlaczego początkowo twierdził, że biło go trzech mężczyzn, których nie potrafił nawet opisać. Następnie twierdził, że biło go trzech mężczyzn, w tym T. C..

Prokurator w uzasadnieniu apelacji wyraża zdziwienie, na czym Sąd I instancji oparł swoje twierdzenie, iż policjanci mogli zasugerować pokrzywdzonemu, że jednym ze sprawców był T. C.. Pomija milczeniem jednak fakt, iż pokrzywdzony składał drugie zeznania już po zatrzymaniu T. C., którego wcześniej zobaczył na komisariacie policji i to bynajmniej nie w czasie formalnego okazania. Taki kontakt pokrzywdzonego z oskarżonym, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, rodzi uzasadnione podejrzenie, iż oskarżony został w ten sposób zasugerowany pokrzywdzonemu jako sprawca pobicia.

Dalej, trzeba podkreślić, iż brak jakiegokolwiek obiektywnego dowodu pozwalającego na podważenie wyjaśnień T. C., zgodnie z którymi był obecny w czasie zatrzymania K. J., co wykluczało jego jednoczesną obecność na klatce schodowej domu, w którym zamieszkiwał A. G. (1), gdzie miał zostać pobity. Prokurator kwestionując szczerść wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, zauważa jedynie, że oskarżony nie był w stanie wskazać innych osób obecnych przy zatrzymaniu K. J., choć utrzymywał, że było ich wiele. Odwołanie się jedynie do tej okoliczności nie jest wystarczające, by wersję oskarżonego skutecznie podważyć.

Sąd Rejonowy miał również na względzie okoliczność, iż w czasie kiedy według relacji pokrzywdzonego A. G. (1) miał on być bity na klatce schodowej, w mieszkaniu (...) przebywał policjant dokonujący czynności w związku z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa na szkodę M. S., który nie słyszał żadnych hałasów i zamieszania na klatce schodowej, które musiały towarzyszyć zdarzeniu opisywanemu przez A. G. (1).

Mając na uwadze powyższe okoliczności trudno zasadnie twierdzić, jak chce tego prokurator, że wniosek Sądu I instancji co do braku możliwości ustalenia ponad wszelką wątpliwość, iż jednym ze sprawców pobicia A. G. (1) był oskarżony T. C., jest nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego.

Przechodząc do apelacji obrońcy oskarżonych K. J. i I. J. nie sposób w pierwszym rzędzie zgodzić się z jego zarzutami, iż Sąd I instancji winien zweryfikować zeznania pokrzywdzonego M. S. w zakresie świadczenia przez niego prac dorywczych w dniu zdarzenia i otrzymanego przez niego wynagrodzenia oraz wysokości zasiłku pobieranego (...), choć

ta ostatnia kwestia została ustalona na podstawie zaświadczenia (...) w J. (k. 509-510), czego skarżący zdaje się nie dostrzegać. Można zatem zasadnie twierdzić, że skoro pokrzywdzony był szczery co do wysokości i terminu wypłaty zasiłku z pomocy społecznej, to nie kłamał również co do wysokości swojego wynagrodzenia za prace dorywcze.

Niemniej jednak podkreślenia wymaga fakt, że sam skarżący nie kwestionuje faktu, iż pokrzywdzony dysponował w dniu zdarzenia gotówką w kwocie 430 zł. Bezsorna okoliczność posiadania przez pokrzywdzonego tejże gotówki rodziła zaś domniemanie, iż należała ona do niego. Zgodnie z art. 339 kc, domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym. Z kolei z treści art. 341 kc wynika, iż domniemywa się, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym. Źródło pochodzenia tych pieniędzy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało znaczenie drugorzędne. Oskarżony K. J. nie miał żadnych dowodów na to, że konkretne banknoty zabrane przez niego z mieszkania M. S. były tymi samymi, które należały do niego i znajdowały się wcześniej w zagubionym przez niego portfelu. W takim stanie rzeczy nie ulega żadnym wątpliwości, że dokonując ich zaboru działał bezprawnie, wypełniając znamiona czynu z art. 278 § 1 kk.

Reasumując, weryfikacja pochodzenia tych konkretnych banknotów, tj. ustalenie w jakich okolicznościach pokrzywdzony wszedł w ich posiadania, byłaby konieczna w postępowaniu prowadzonym przeciwko pokrzywdzonemu w przypadku podejrzenia go o popełnienie przestępstwa przeciwko niemu, a nie w niniejszej sprawie, skoro nie ulega wątpliwości, że pieniądze te znajdowały się w mieszkaniu M. S., a oskarżony K. J. nie potrafił wykazać, że należały one do niego.

Jeżeli chodzi o ustalenie wartości dwóch paczek papierosów, które K. J. zabrał pokrzywdzonemu A. S. warto zauważyć, iż nie stanowią one towaru sprzedawanego po cenie urzędowej. Możliwość zakupu paczki papierosów tej marki za 12,60 zł, co ustalili obrońca oskarżonych K. J. i I. J., nie wykluczała zatem możliwości ich zakupu przez M. S. w innym punkcie handlowym za cenę 15 zł.

Nie sposób również dociec, na jakiej podstawie skarżący twierdzi, iż skradzione M. S. dwie paczki papierosów były już rozpoczęte, co obniżałoby ich wartość. Są to zupełnie dowolne dywagacje autora apelacji.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi żadnych zastrzeżeń ustalenie przez Sąd I instancji, iż I. J. blokował drzwi, uniemożliwiając ucieczkę M. S. i jednocześnie zabrudził się jego krwią. Skarżący sugeruje, że aktywność oskarżonego I. J. polegała na przytrzymywaniu zamkniętych drzwi. Tymczasem z ustaleń Sądu I instancji wynika, że I. J. stał w futrynie drzwi blokując pokrzywdzonemu możliwość wyjścia. W takich okolicznościach między oskarżonym i pokrzywdzonym mogło dojść do kontaktu fizycznego, podczas którego krwawiący pokrzywdzony mógł zabrudzić krwią oskarżonego.

Podsumowując, obrońca oskarżonych K. J. i I. J. nie przedstawił żadnej rzeczowej argumentacji, która mogłaby podważyć prawidłowość przypisania oskarżonym sprawstwa i winy czynów opisanych w sentencji orzeczenia Sądu I instancji.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji obrońcy oskarżonych K. J. i I. J. przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale

o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dająca się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczone wobec oskarżonych kary. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowią one sankcje sprawiedliwe, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karach pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności sprawiedliwe, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim:

- w stosunku do obu oskarżonych, jeśli chodzi o przypisany im czyn z art. 157 § 1 kk, działanie z zamiarem bezpośrednim oraz rozmiar obrażeń pokrzywdzonego i związanych z nimi cierpienie fizycznych i psychicznych,
- formę zjawiskową przestępstwa oskarżonego I. J.,
- wartość skradzionego mienia w stosunku do oskarżonego K. J.,
- dotychczasową karalność oskarżonego K. J. i dotychczasową niekaralność oskarżonego I. J.,
- działanie oskarżonego K. J. w stanie nietrzeźwości oraz niskie pobudki jego działania,
- końcowe przyznanie się K. J. do winy oraz dobrowolne zgłoszenie się do Komisariatu Policji w J. I. J..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczone wobec oskarżonych:

- K. J. kara 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 157 § 1 kk, kara 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 278 § 1 kk, kara 5 miesięcy pozbawiania wolności za czyn z art. 245 kk,
- I. J. kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk,

nie mogły być zasadnie uznane za niewspółmiernie surowe i to w dodatku w stopniu rażącym.

Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił przedmiotowo-podmiotowe związki czynów przypisanych oskarżonemu K. J. wymierzając mu karę łączną na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk. Wobec oskarżonego można było orzec karę łączną pozbawienia wolności w granicach od 10 miesięcy do 1 roku i 7 miesięcy. K. J. każdorazowo działał w tym samym miejscu i na szkodę M. S. w bliskiej odległości czasowej. Wyczerpał zmienioną trzech przestępstw, które godziły w rodzajowo różne dobra prawnie chronione, tj. zdrowie człowieka, mienie, wymiar sprawiedliwości oraz wolność i nietykalność cielesna człowieka.

Odnosząc się do szczegółowego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego K. J., Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż przypisanie mu działania z niskich pobudek było w pełni uzasadnione. Sąd Rejonowy uwzględnił fakt, iż oskarżony w nocy przed zdarzeniem stracił portfel z całą zawartością, a nie tylko kartę kibica KKS (...). Nie mniej jednak odnotować należało, iż to zwrotu tejkę karty kibica oskarżony domagał się od pokrzywdzonego M. S. wprost, o reszcie zawartości portfela szczegółowo nie wspominał. Ten fakt pozwalał więc, na przyjęcie, iż przedmiotowa karta miała dla oskarżonego szczególną wartość.

Abstrahując od powyższego warto przypomnieć, że oskarżony nie miał żadnych merytorycznych podstaw, aby obciążać akurat M. S. odpowiedzialności za zabór utraconego przez niego portfela wraz z zawartością. Wiedział jedynie, że część jego rzeczy leżała na klatce schodowej, a pokrzywdzony w tym dniu miał gotówkę i robił większe zakupy. Wyraźne zaprzeczenie ze strony M. S. jakoby zabierał jakieś zagubione rzeczy z klatki schodowej całkowicie

odbierały oskarżonemu K. J. prawo do podjęcia samowolnie jakiegokolwiek interwencji wobec jego osoby. Pobicie pokrzywdzonego oraz zabór należących do niego pieniędzy i papierosów było swoistym aktem rozładowania przez oskarżonego złości z powodu zagubienia cennych dla niego rzeczy, jak również bezprawnym aktem kompensacji swojej straty kosztem pokrzywdzonego.

Uwzględniając powyższe przesłanki relewantne dla wymiary kary łącznej uznać należało, iż orzeczona wobec oskarżonego kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową.

Podzielić należało również stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie braku podstaw do formułowania wobec oskarżonego K. J. pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był już trzykrotnie karany, w tym za przestępstwo przeciwko wolności oraz mieniu i niestety nie wyciągnął żadnych krytycznych wobec swojej postawy życiowej wniosków, mimo orzeczonych wobec niego kar o charakterze wolnościowym. Dopuścił się kolejnych trzech przestępstw, w których godził w dobra prawnie chronione w jeszcze większym stopniu. W jego postawie zauważyć zatem można ewidentny regres w kierunku głębszej demoralizacji. Podejmowane przez oskarżonego po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji starania o znalezienie zatrudnienia zakończone powodzeniem w dniu 1 stycznia 2015 r. oraz jego zaangażowanie na zasadzie wolontariatu w organizacji imprez kulturalnych organizowanych przez Ośrodek (...) w J. w drugiej połowie roku 2014 r. ocenić należało pozytywnie. Jednakże podjęcie tych aktywności, a także stosunkowo krótki okres ich realizacji, nie dowodzi jeszcze, iż oskarżony jest już ugruntowany w postanowieniu zmiany swojego podejścia do życia, a nie działa jedynie instrumentalnie w kontekście grożącej mu odpowiedzialności karnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności, będzie dla oskarżonego karą wystarczająco dolegliwą i zarazem wychowawczą, a ponadto tylko taka kara będzie sprawiedliwa w odczuciu społecznym.

Jeżeli chodzi o oskarżonego I. J., formułowanie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej było jak najbardziej zasadne. Oskarżony nie był dotychczas karany, pracuje i prowadzi ustabilizowany tryb życia. Dodatkowo przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w zamiarze powziętym nagle. Odpowiadając na wezwanie syna nie wiedział, iż planuje on pobicie M. S.. Z tych względów Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż czyn ten był incydem w życiu oskarżonego I. J. i zasługuje on na szansę zmiany swojego postępowania w warunkach probacji. Natychmiastowe odizolowanie go od społeczeństwa nie jest uzasadnione.

Sąd Rejonowy wyznaczył oskarżonemu I. J. minimalny przewidziany ustawą okres próby, tj. 2 lat. Stąd też rozważania w przedmiocie ewentualnej niewspółmiernej surowości orzeczenia w tym zakresie jawią się jako całkowicie bezprzedmiotowe.

Sąd Rejonowy nie znalazł również żadnych podstaw, aby kwestionować rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie orzeczenia obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonemu M. S. przez oskarżonego K. J. poprzez zapłatę kwoty 8000 zł, w oparciu o art. 46 § 1 kk.

Stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia, w tym te dotyczące narządów wzroku, oraz okres jego hospitalizacji oraz dotychczasowego leczenia okulistycznego zostały opisane w jego dokumentacji lekarskiej sporządzonej po przeprowadzeniu stosownych badań, która znalazła się w aktach niniejszej sprawy. Fakt bicia pokrzywdzonego po głowie wynikał z jego zeznań, a także z części wyjaśnień oskarżonego K. J., który przyznał, uderzał pokrzywdzonego w twarz, jednakże rzekomo w obronie koniecznej. Stąd też niezrozumiałą jest zarzut apelacji obrońcy oskarżonego K. J. w przedmiocie nie dopuszczenia przez Sąd I instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego z dziedziny okulistyki celem ustalenia, czy pokrzywdzony M. S. ma uszkodzone oko i z jakiego powodu.

Podobnie ocenić należało zarzut skarżącego z opinii tego samego biegłego w razie potwierdzenia przez niego uszkodzenia oka pokrzywdzonego o rokowania stanu jego narządu wzroku na przyszłość. Badanie tej okoliczności miałyby znaczenie dla ustalenia istnienia podstaw do przyznania pokrzywdzonemu od oskarżonego renty na podstawie art. 444 § 2 kc w postępowaniu cywilnym, gdzie jest mowa o zmniejszeniu widoków powodzenia na przyszłość

w kontekście możliwości dalszego zarobkowania. Może to być również tytuł do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc, jednakże uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje, aby Sąd Rejonowy kierował się taką przesłanką przy ustalaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia. Sąd I instancji stwierdzając za dokumentacją lekarską stłuczenie oczodołu prawego z odmą niedotlenieniem siatkówki oka prawego oraz podbiegnięć krwawych oczodołu lewego u pokrzywdzonego orzekł uwzględniając okres leczenia okulistycznego do dnia wyrokowania. Zaznaczył co prawda, iż leczenie okulistyczne pokrzywdzonego do tego dnia nie zostało zakończone. Jednakże z tego jednego zdania nie sposób wywieść wniosku, jakoby na wysokość przyznanej pokrzywdzonemu kwoty zadośćuczynienia miał wpływ nieustalony precyzyjnie okres jego dalszego leczenia w poradni okulistycznej.

Sąd I instancji ustalając wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia odwołał się w sposób wyczerpujący zarówno do charakteru doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, okresu ich dotychczasowego leczenia oraz rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał w ich wyniku pokrzywdzony. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle tych okoliczności zasądzona od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwota 8000 zł zadośćuczynienia nie może być uznana za rażącą wygórowaną.

Zaprobować należało również w całości rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia oskarżonym K. J. i I. J. na poczet orzeczonych przez nich kar pozbawiani wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w oparciu o art. 63 § 1 kk.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych K. J. i I. J. oraz stopnia ich zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonych K. J. i I. J. są oczywiście bezzasadne i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądzając od oskarżonych K. J. i I. J. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości po 1/3 ich części oraz wymierzając, im opłaty w kwotach odpowiednio 300 zł i 120 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonych z tego obowiązku. W pozostałej części w związku z nieuwzględnieniem apelacji prokuratora wywiezionej na niekorzyść oskarżonego T. C. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze obciążały Skarb Państwa.

/K. O./ /D. Ś./ /M. G./